GAZETA LWOWSKA.

We Srodę N^ro. 2. 3. Stycznia 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. N. Pan raczył W. Franciszka Krieg de Hochfelden, Radcę gubernialnego i Starostę Cyrkułu Brzeżańskiego, mianować Radcą nadwornym przy C. K. Galicyyskiem Gubernium Lwowskiem.

N. Pan raczył W. Józefa Van Roy, gubernialnego i prezydyalnego Sekretarza Galicyyskiego, przez wzgląd na iego świetne przymioty, szczególnieysze wiadomości w służbie nabyte i dotychczasową gorliwość iego, mianować rzeczywistym Radcą Gubernium Galicyyskiego. Prócz tego mianował J. C. K. Mość Kommissarzów cyrkułowych 3ciey klassy WW. Krystyana Barona Codelli i Jana Böhm, Kommissarzami cyrkułowymi 2giey klassy, zaś Sekretarzy cyrkułowych, PP. Józefa Gaspari i Franciszka Xawerego Hügerl, Kommissarzami cyrkułowymi 3ciey klassy.

J. C. K. Mość wyznaczywszy W. Janowi Zinke, gubernialnemu Sekretarzowi Galicyyskiemu pensyę wysłużoną, raczył go w dowód naywyższego ukontentowania swoiego z 41letnich dobrych zasług iego zaszczycić tytułem C. K. Radcy, uwolniwszy go od opłaty przywiązaney do tego taxy.

C. K. Sąd Appellacyyny Galicyyski mianował Pana Jana Bojarskiego, Komornikiem granicznym sekcyi Gródeckiey w Cyrkule Lwowskim, w mieysce przeniesionego do inney sekcyi Komornika granicznego P. Jana Zahorowskiego.

Ponieważ 9 włościan ze wsi Korzowa, a 2 ze wsi Lisek w Cyrkule Kołomeyskim, każdy przeszło 200 drzew owocowych posadzili, przeto dano z Kassy cyrkułowey Kołomeyskiey każdemu z tych włościan w nagrodzie po 27 Zr., co ogółem 324 Zr. w W. W. wynosi.

Z Wiédnia dnia 26. Grudnia. Pułk kirysyerów Cesarzewica Następcy Ferdynanda, przeznaczony do odbywania straży przy osobach Familii Cesarskiey, tudzież obadwa bataliony grenadyerów de Best i Bubna, oraz pułk ułanów Arcy-Xięcia Karola, które w czasie ostatniey wyprawy woienney tworzyły część odwodowego korpusu woyska głównego, weszły dnia 17go b. m. przed południem do tuteyszey stolicy. Cesarzewic Następca i Arcy-Xiążę Antoni, tudzież Xiążę Albert Sasko-Cieszyński, maiąc przy boku swoiu polnego Marszałka Porucznika Xięcia Szwarcenberga, tymczasowo dowodzącego Jenerała Feldcaygmaystra Hrabię Ignacego Giulay i liczną Jeneralicyę, raczyli przeciw tym pułkom wyiechać aż do rogatek. Cesarzewic Następca stanął na czele pułku swoiego i sam nim dowodził. Za tym przykładem poszedł także polny Marszałek Porucznik Hrabia Grünne, który, iako drugi właściciel ułanów Arcy-Xięcia Karola, stanął także na czele tegoż pułku.

Jego Cesarzewicowska Mość Arcy-Xiążę Karol, ziechał z Małżonką swoią dnia 19go b. m. w pożądanem zdrowiu do tuteyszey stolicy.

Z Wenecyi dnia 16. Grudnia. Dzień 13ty b. m. był rocznicą zabrania z Wenecyi przed 18ma laty (1797) starożytnych czterech koni bronzowych, które za czasów sławnego Doży, Henryka Dandolo, na łuku główney bramy Kościoła S. Marka postawione, były ozdobą tego przepysznego gmachu i chlubą Wenecyanów. Gdy zwycięztwa Cesarza i Sprzymierzeńców iego zwróciły Kraie Weneckie tronowi Austryackiemu, i gdy podały sposobność zmazania wszelkiey hańby przeszłego iarzma, przeto spełniło się z troskliwości N. Cesarza i Króla sprawiedliwe życzenie miasta Wenecyi, które te kosztowne pomniki starożytności i honoru narodowego znowu odzyskało. Te pomniki sztuki Greckiey złożonemi były w zbroiowni, zkąd o godz. 10tey przed południem pod strażą woyskową sprowadzonemi, Władzom woyskowym oddanemi i na umyślnie zrobionym wozie przez ludzi morskich i ze zbroiowni na plac S. Marka przyciągnionemi i tam na przeciwko loży, zrobioney dla N. Cesarza, ustawionemi zostały. Skoro N. Pan tam przybył i Gubernatorowi Hrabiemu Goes potrzebne dał rozkazy, udał się Jego Excellencya, otoczony Urzędnikami gubernialnymi z loży Cesarskiey na plac, gdzie Podesta z Municypalnością znaydował się koło tych koni. Gubernator miał do nich stosowną mowę i oddał w imieniu

)(

J. C. K. Mości te godła zwycięztw i Weneckiego honoru narodowego Wenecyi i wiernym iey mieszkańcóm na pamiątkę monarszéy miłości, troskliwości i dobroci. Po daney przez Podestę odpowiedzi, przyciągniono konie bronzowe wśród radośnych okrzyków aż pod Kościół i pod mechaniczne rusztowanie, przez które w krótkim czasie z naylepszym skutkiem konie te w górę wygwindowanemi i na dawném swém mieyscu postawionemi zostały. Dla J. C. K. Mości, który chciał z bliska przypatrzyć się tey robocie, urządzona była druga loża na wieży Kościoła S. Marka. Po obu stronach były mieysca dla Urzędników Stanu i innych znakomitych osób. Wystrzały z dział i z ręczney broni były hasłem szczęśliwie ukończonego postawienia; z tego powodu brzmiały ze wszech stron radośne okrzyki. Wieczorem oświecono plac S. Marka, a N. Pan zaszczycił teatr di S. Benedetto przytomnością swoią.

N. Cesarzowa nasza, która ziechała była dnia 3. Grudnia z Wenecyi do Modeny i swoią obecnością NN, Familiię swoią i miasto uradowała, powróciła dnia 14. Grudnia po południu z Arcy-Xięciem Ferdynandem w dobrém zdrowiu do Wenecyi, końcem towarzyszenia J. C. K. Mości do Medyolanu.

Z Wenecyi dnia 20. *Grudnia.* — W dniu 18tym b. m. o godz. 10téy zrana opuścili NN. Cesarstwo Jchmość Wenecyę wśród huku dział. Cesarz i Cesarzowa iechali razem; część Dworu i orszaku onychże wyiechała przed niemi, a druga część za niemi. Nayiaśnieyszy Pan bawił w Wenecyi przez 48 dni, przeiął wszystkich mieszkańców miasta, tudzież całego Kraiu radością i obsypał ich dobrodzieystwami. Serdeczne życzenia towarzyszą dobremu i łaskawemu Monarsze i Monarchini w ich drodze. NN. Cesarstwo Jchmość poiechali naypierwéy do Padwy, gdzie dni kilka zabawić zamyślaią, i gdzie dla ich przyięcia uroczyste przygotowania poczynionemi zostały.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Według wiadomości z Neapolu pod d, 28. Listopada, oddał d. 21. t. m. bawiący tamże Ces. Austr. Poseł Xiążę Jabłonowski N. Królowi oboiey Sycylii list swoiego Monarchy z powinszowaniem zniweczenia zbrodniczego przedsięwzięcia Murata, oraz tey miłości i wierności, które Poddzni J. K. Mości przy tey okoliczności okazali.

Kapitan Neapolitański Rezzigo, który był przy Muracie w ostatnich chwilach życia iego, donosi w tey mierze co następuie: Dnia 13. Października o wpół do 11téy zrana przeczytano Muratowi wyrok śmierci; słuchał go spokoynie, siadł potém u stolika, i przez pół trzeciey godziny pisał listy do swoiéy familii. Żądał potém nożyczek dla ucięcia sobie włosów, które, iak mówił, chciał włożyć w list do żony; lecz mu ich odmówiono. Nie przyięto także drugiéy prośby, ażeby kilku grenadyerów dawnéy iego gwardyi, którey mały oddział znaydował się w Pizzo, użyto do uskutecznienia wyroku. O 6 wieczorem zaprowadzono go do wielkiéy sali domu Dowodcy. Zdumiał się bardzo widząc, iż go na publiczne mieysce nie prowadzono; wkrótce się iednak uspokoił, i wszedł wypogodzony do sali. Ośmiu Sycyliyczyków stało z nabitą bronią przy drzwiach sali; poznał Murat, że oni go roztrzelaią. Poszedł więc śpiesznie między nich, cofnął się potém nieco, odkrył piersi i zawołał: pal! Poległ ugodzony 8 kulami. Przed zgonem życzył ieszcze Królowi Neapolitańskiemu spokoynego Rządu, i prosił o polecenie familii swoiéy łasce Cesarza Austryackiego, Taki iest koniec człowieka, który panował kilka lat w iednym z naypięknieyszych Kraiów na świecie.

Prusy.

Miasto Gdańsk, przez wylecenie prochowni na powietrze, wielką klęskę poniosło. Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego takie o tém z tegoż miasta pod d. 6. Grudnia zawiera doniesienie:

„Miasto nasze w przeciągu lat 7 tylokrotnemi dotknięte klęskami, morem, ogniem i wodą, dwukrotném obléżeniem i innemi nieszczęściami, znowu w dniu 6. b. m. zrana o godzinie 9. stało się predmiotem litości. Około tey godziny wyleciała na powietrze murowana prochownia nie daleko bramy S. Jakuba stoiąca, do którey właśnie krótko przed tém artylerzyści weszli. — Przez wybuchnienie znayduiącego się w niey prochu, kul, granatów, kartaczów i bomb, nie tylko wielka część starego miasta mniey więcey zburzoną, niektóre domy doszczętnie zniszczone, wielka liczba domow stanu zamieszkania pozbawioną została, ale też do 300 ludzi częścią od rozrzuconych kul, okropną śmierć, kalectwo lub rany odnieśli. częścią w zwaliskach domów grób swóy znaleźli. Okolica Schüsseldamm podobna była do poboiowiska, albowiem wielu z przybyłych na targ kupuiących i przedaiących, a między nimi

kilku włościan z drzewem, śmierć w tem mieyscu znalazło; trupy ich, a częstokroć tylko ich szczątki, na całey przestrzeni rozproszone leżały. Widok płaczących, ięki umieraiących, wołanie o ratunek żyiących ieszcze pod zwaliskami domów, niepodobnemi są do opisania; minęło to; lecz skutki są okropnieysze, albowiem pozostali przy życiu utracili swą własność, swe zacisze domowe, całe swe mienie, swe familiie; gmina mieyska nie małą poniosła szkodę przez zburzenie dwoch Kościołów i szpitalów, przez zniszczenie magazynu napełnionego kosztownemi narzędziami do gaszenia ognia. Obarczona długami kamfaria nie może przynieść żadney ochłody; siły mieszkańców zwątlone niezliczonemi dawnieyszemi stratami, nie są dostatecznemi do ratowania nieszczęśliwych, wszelako dla przyniesienia tymczasowey ulgi otworzono subskrypcyę, i każdy chętnie wedle swego przemożenia złożył ofiarę na ołtarzu ludzkości."

„Tak Prezydent Policyi, iako też Kommendant, przedsięwzięli potrzebne środki w celu zapobieżenia wszelkiemu nieładowi, i ratowania szczególnych osób."

„Liczbę zabitych i ranionych ludzi rachuią 3 do 400, uszkodzonych domów 6 do 700, a szkodę na 700,000 talarów. Szkła nie dostarcza do naprawienia wszystkick potłuczonych okien."

Królestwo Polskie.

O to iest mowa, którą Xiążę Adam Czartoryski, Wice-Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, miał d. 24. Grudnia przed czytaniem Ustawy konstytucyyney:

„Czyniąc zadosyć dopiero przeczytanym rozkazom Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, Rząd tymczasowy przybył do tey starodawney praw świątyni dla ogłoszenia Ustawy konstytucyyney i złożenia iey w Senacie."

„Ludzie, okoliczności, wypadki, iakożkolwiek zdaią się bydź ważnemi, miiaią wkrótce i niewstrzymaną nikną po sobie koleią. — W biegu praw ludzkich iedno tylko stałem nazwać się może, a tem są Ustawy, którym przezorna myśl Prawodawcy i przywiązanie ludów cechę nieodmienności nadały. Wówczas staią się one częścią ich istnienia. Wiekami, zamiast słabnąć, stokrotnie zmocniaią wpływ swóy i użytki: nie są dla wybranych ludzi kilku, nie dla klassy iakiey, ani dla iednego tylko pokolenia; nie zaiste; kiedy się na odwiecznych prawdy i słuszności opieraią zasadach, dobro milionów pokoleń maią w zamiarze; przez cały ciąg życia Narodu stanowią losy iego, kształcą moralność, charakter i uczucia; zapewniaią mu byt swobodny i dostatki, a w sobie odnawiaiące zawieżaiąc żywioły nie dozwalaią mu starzeć, owszem z naydawnieyszych pamiątek sposoby odmłodnienia dostarczaią, i nabywania świeżey coraz czerstwości. — Taka nieprzeyrzana przyszłość przed wami się otwiera Polacy. Takim to was darem Król wasz uszczęśliwia. Mógł potęgą tylko władać. Mało ważąc nieszczęścia wasze i modły, mógł w naytwardsze więzy bezbronną oblec krainę. Lecz światłem wyższem i samodzielnem cnot swoich prowadzony natchnieniem, wolał nie samą potęgą, ale nadto wdzięcznością, przywiązaniem władać, i tą cudowną siłą, która w mieysce postrachu obowiązki, zamiast przymusu poświęcenie się i chęci dobrowolne wyprowadza, a w iedney powszechney zgodności woię i interes wszystkich połącza."

„Nieszczęsna Polska długo burzami miotana, nie znała iuż od dawna chwili odpoczynku. Na próżno czuła potrzebę i wzdychała za możnością ustalenia i poprawy wewnętrznych urządzeń. — Trwoga, niepewność, straty naydotkliwsze napełniały rok po roku dni nasze! grożące klęski stykaiąc się z dopiero doznanemi, truły krótką przerwę odetchnienia. Życzenia obywatelów ciągle pasowały się z nieubłaganym konieczności nakazem; ich nadzieie i podobieństwa, siły i silenia, zawsze między sobą sprzeczne, umęczony Kray wystawiały na rosnące zawichrzenia i żale. Dziś losy przemawiaią przez usta Twórcy, Dobroczyńcy i Króla. Łączą nas z bratnim, z szlachetnym Narodem, którego wielkość iuż nie trwożyć, ale zabezpieczać będzie."

„Przeznaczeniem naszem odtąd kieruie ten, co nad niem koniecznie stanowić musiał. Jego namysłów i uwag, Jego trudów iest owocem Ustawa, w którey przyszłe zakładamy szczęście. Własnego dzieła iuż nie zechce opuścić, i potrafi go wysoką utrzymać opieką. Gdy zatem wola Dawcy i życzenia obdarzonych do iednego zmierzaią celu, możeż bydź pewnieysza przyszłości rękoymia?"

„Te karty, w których są zawarte Polsce życie nadaiące wyroki, zostaną na zawsze w dziejach świata godnym podziwienia i uwielbień rodu ludzkiego pomnikiem. W nich Monarcha naypotężnieyszy, wśród całego ogromu sił swoich, szanuie zwyciężonego ludu prawa, i berło swoie dobroczynnemu ich umiarkowaniu porucza. Co mówię? nie ścieśnia on w skutku woli swoiey; — wie dobrze, że ta wola podług słuszności tylko i dla dobra Poddanych chcieć może, i że otoczona przybranem zewsząd światłem nieomylnieyszą i silnieyszą się

robi; a tak porządku ożywiaiącego, surowey i niezgiętey sprawiedliwości i zachowawczey wolności, sam tu drogocenne umieścił zarody. W nich Rząd energiię, rządzony bezpieczeństwo, Naród swoią godność, a wszyscy prawa i powinności znaydą. Dzień dzisieyszy podwóynie dla nas uroczysty, z tkliwém dla Dobroczyńcy i Prawodawcy naszego uniesieniem, wiecznie na tey ziemi obchodzonym będzie, póki na niey mowa Polska da się słyszeć, póki w mieszkańcach krew przodków nie zastygnie."

„Dzień ten zaczyna nową epokę dla Narodu. Stawia go na drodze wszelkich społecznych polepszeń, po którey przez kilka wieków przeciwne okoliczności postępować mu nie dozwoliły. Tey drogi stale się trzymaiąc, teraz dopiero Polacy sami około własnego szczęścia spokoynie i bezpiecznie pracować zdołaią."

„Lecz nie wolno nam dłużey odkładać momentu, w którym posłuchać macie zbioru nadanych zaręczeń i łask. Poznawszy prawdziwą rozciągłość darów Monarchy, głos w tych murach podniesiony, naygorętszéy wdzięczności po całym niechay odezwie się Kraiu: wdzięczności nigdy nie zatartey, którey wyrazy żywiey ieszcze, ieśli bydź może, późne nasze, wspominaiąc ten dzień solenny, powtarzać będą potomki."

„Jak tylko Ustawa konstytucyyna przeczytaną zostanie, złożemy ią podług rozkazu N. Pana w Twoie ręce dostoyny Prezesie Senatu, aby odtąd drogi ten zakład pomyślności kraiowey zostawał pod strażą pierwszey Rady Króla i Narodu.

„Członkowie Rządu tymczasowego, przy końcu swego urzędowania, uważaią to bydź nie zasłużoną wprawdzie, lecz razem naywyższą dla siebie nagrodą, iż Nayiaśnieyszy Pan raczył ich przeznaczyć do zastąpienia poświęconey Jego Osoby w uroczystości na wieki dla odrodzonego Kraiu stanowczey, i powierzył im ogłoszenie naywiększego dobrodzieystwa, co na ziemi Monarcha dadź, a Naród odebrać może."

Po przeczytaniu Ustawy konstytucyyney, Prezes Senatu Hrabia Ostrowski, tak z pamięci przemówił:

„Panowie! Obchód uroczysty nadania Konstytucyi Narodowi Polskiemu iest dzisiay, i na potomne wieki bydź powinien dniem świętym, i epoką stanowiącą szczęście Polaków. — Ten dzień tem iest świetnieyszym i milszym dla serc naszych, że szczęśliwem zdarzeniem przypada w nim rocznica urodzin N. Alexandra Króla Polskiego, Pana naszego Miłościwego, który nam tak wielkie dobrodzieystwo Konstytucyi udzieła. — W tym dniu chciałbym się zaiąć wystawieniem wszelkich moich uczuć, lecz słabość sił fizycznych odbiera mi możność dopełnienia chęci moiey, przeto pozwolicie Panowie, że krótką przemowę, do dzisieyszey okoliczności stosowną, przeczyta JPan Sekretarz Senatu."

"Poczém oddał następuiącą mowę swoię do odczytania JW. Niemcewiczowi Sekretarzowi Senatu.

„Panowie! Wiek móy, tylu przemian Oyczyzny naszey obecny świadek, stopień w Senacie Królestwa i wdzięczność naylepszemu z Monarchów, powołnią mnie zarówno do wynurzenia uczuć, iakiemi iest dziś zaięta dusza i cała istność moia; lecz któż z Polaków nie dzieli ich ze mną! któż cenić przyzwoicie nie umiałby zaszczytu i korzyści, i nie na Kray nasz spływaią z nadaney nam dobrotliwie i wspaniale Konstytucyi? Któż iey poczytywać nie będzie za węgielny kamień swobód i wolności narodowey? za podstawę szczęścia i pomyślności publiczney? Słyszeliście ią dopiero Panowie, i wszystkie iey dobroczynne rysy wdzięczną rozwagą przebiegacie, ile do potrzeb kraiu i narodowości naszey iest przystosowana; iak gruntownie na zasadach prawa przyrodzonego oparta; iak wszystkie rodziny mieszkań równey opieki prawem ogarnia; iak świętą i nietykalną osobę Monarchy zabezpiecza; iaką wdzięczność i posłuszeństwo dla głowy Narodu, znamieniem Bożem oznaczoney, na serca i sumnienia nasze rozciąga; iak wskrzeszonemu Narodowi naszemu nową istność nadaie, aby w uczestnictwie prawodawstwa przez wybranych od siebie Reprezentantów o własnych potrzebach swoich swobodnie radził i stanowił. Jakoż z tak doskonale urządzoney zgodności między Władzą wykonawczą, wyłącznie Monarsze służącą, i prawodawczą Naród reprezentuiącą, trwały porządek, spokoyność, doskonałe prawa, bezpieczeństwo osób i własności prywatney, słowem, pomyślność ogólna rządzonych osiągniona bydź musi."

„Lecz komuż Panowie tak zaszczytny byt? komu to nieoszacowane dobro dzieystwo winni iesteśmy? o lube, o drogie imie Alexandra! po całey przestrzeni Europy z wdzięcznością i błogosławieństwem wymawiane? Twey to mądrości prawodawczey, Twey łagodności duszy i charakteru, Twey wielkomyślności i dobroci żaden z Monarchów dotąd ani wyrównał, ani Cię przewyższyć zdoła? Twoie życie, Twoie zdrowie, Twoia pomyślność osobista, stać się też musiały odtąd naszą własnością, naszym skarbem naydroższym, za którego zachowanie każdy

Polak bez różnicy stanu, wieku i powołania, życie oddać i krew swą przelać iest gotów."

"Staraymy się okazać iak naygodnieyszymi tak świetnego przeznaczenia, do iakiego nas po tylu żałośnych doświadczeniach wznosi Ustawa konstytucyyna wspaniałomyślny Wskrzesiciel Królestwa Polskiego. Postępuymy w duchu i dążności, iaką nam aktem tym wiekopomnym wskazuie; uważaymy go z uczuciem religiynem, iako pomnik świadczący o świętych cnotach i mądrości, które imieniowi Monarchy naszego nieśmiertelność zaręczaią; usiłuymy wpaiać w serca i umysły dzieci naszych też same uczucia miłości Oyczyzny, wdzięczności i wierności dla Monarchy i rodziny Jego, niemniey wierności niezłomnéy dla Konstytucyi, iakiemi są przeięte serca nasze; oddaymy pod straż i zachowanie odradzaiącym się pokoleniom ten nowy zaród istnienia naszego, ten święty ogień roznieciony w sercach naszych, a nikt z Obcych ani się na swobody i wolności nasze narodowe targnąć, ani nam ich odiąć nie będzie dosyć silnym."

Namiestnik Królewski, Jenerał piechoty woysk Polskich Zaiączek, miał po złożeniu przysięgi następuiącą mowę:

„Podobało się N. Panu wezwać mnie do steru Rządu. Czuię ogrom włożonych na mnie obowiązków; czuię, iż niedosyć iest bydź gorliwym, ażeby odpowiedzieć zamiarowi. Zaufany atoli w mądrości Monarchy, mogę sobie tuszyć, iż wykonywaiąc ściśle Jego rozkazy, doydę do celu, który sobie N. Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy zamierzył, a ten iest, uszczęśliwienie nowych swoich Poddanych."

"Od momentu, w którym wyroki przeznaczenia poddały Polskę pod berło N. Cesarza, dni nasze oznaczone zostały dobrodzieystwy. Nie postępował z nami iak zwycięzca zagniewany, ale wspaniała dusza Jego szukała słodzić dolę naszą. Zamiast zniszczyć Woysko narodowe, które przeciw Niemu walczyło, raczył uczynić mu zaszczyt, oddaiąc go pod kommendę J. C. M. W. X. Konstantego. Wódz ten między przymiotami świetnemi, które Go ozdabiaią, ulubił naywięcey sprawiedliwość i porządek. Te dwie cnoty tak daleko posunął, iż niemasz żadnego z pomiędzy żołnierzy, o którymby zapomniał, woysko zaś na takim postawił stopniu, do iakiego nigdy nie doszło, ani pod innym Wodzem dóyśdźby mogło."

"Dziś nowe i nieskończenie szacowne dla serc naszych odbieramy dary, Oyczyznę i imię Polaka; nadaie nam N. Pan Konstytucyę liberalną, zapewnia swobody, przyymuie koronę Polski, nie dla powiększenia blasku wielkości swoiey, ale dla pokazania Europie, że umie szacować cnotę."

„Wolą Monarchy iest, aby w Królestwie Polskiem religiia i moralność były poważane, aby porządek, prędka sprawiedliwość, spręży-sta Administracya, rozłożenie podatków nieuciążliwe i oszczędność w wydatkach były zaprowadzone."

"Pod takim Rządem rolnik i rolnictwo, nauki, kunszta i handel pewnie rozszerzą się, a z niemi uszczęśliwienie Narodu."

"Polacy! Ileż nie winniśmy wdzięczności N. Cesarzowi i Królowi Panu naszemu Miłościwemu, tak za dobrodzieystwa iuż odebrane, iako i za te, których z pewnością od wielkomyślnego Monarchy spodziewać się możemy? — Na okazanie tey wdzięczności, łączmy się zgodnie do pełnienia Jego rozkazów. — Staraymy się w każdym przypadku dawać N. Panu naszemu dowody wierności i posłuszeństwa."

Ustawa Konstytucyyna Królestwa Polskiego.

Tytuł pierwszy.

Stosunki polityczne Królestwa.

Artykuł 1. Królestwo Polskie iest na zawsze połączone z Cesarstwem Rossyyskiem.

Art: 2. Stosunki cywilne i polityczne, które iemu naznaczamy, iako też i związki to połączenie ustalić maiące, obięte są ninieyszą Ustawą, którą mu nadaiemy.

Art: 3. Korona Królestwa Polskiego iest dziedziczną w osobie Naszey i Naszych Potomków, Dziedziców i Następców, podług porządku następstwa ustanowionego dla tronu Cesarsko Rossyyskiego.

Art: 4. Ustawa Konstytucyyna naznacza sposób i prawidła sprawowania Władzy Naywyższey.

Art: 5. Król w przypadku swoiey nieprzytomności mianuie Namiestnika, który powinien mieszkać w Królestwie. Namiestnik podług woli odwołanym bydź może.

Art: 6. Gdy Król nie będzie mianował swym Namiestnikiem Xiążęcia Cesarsko-Rossyyskiego, wybór ten padać nie może tylko na rodaka, albo na osobę, którey Król nada naturalizacyią, stosownie do prawideł ustanowionych przez artykuł trzydziesty trzeci.

Art: 7. Namiestnik będzie mianowany przez Akt publiczny. Akt takowy oznaczy wyraźnie rodzay i rozciągłość Władzy, iaka mu będzie powierzona.

Art: 8. Stosunki polityki zewnętrzney Naszego Cesarstwa będą wspólne Naszemu Królestwu Polskiemu.

Art: 9. Sam tylko Panuiący będzie miał prawo oznaczyć uczestnictwo Królestwa Polskiego do woien przez Rossyą toczonych, iako też do traktatów pokoiu i handlowych, któreby to Mocarstwo zawierać mogło.

Art: 10. W każdym przypadku wprowadzenia woysk Rossyyskich do Polski, lub woysk Polskich do Rossyi, lub w przypadku przechodu tychże woysk przez iaką Prowincyą iednego z dwóch Państw, utrzymanie ich i koszta przechodu ponoszone zostaną całkowicie przez kray, do którego należeć będą. Woysko Polskie nie będzie nigdy użyte za granicami Europy.

Tytuł drugi.
Zaręczenia ogólne.

Art: 11. Religiia Katolicko - Rzymska, wyznawana przez naywiększą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególnieyszey opieki Rządu, nie uwłaczaiąc przez to wolności innych wyznań, które, wszystkie bez wyłączenia, obrządki swe całkowicie i publicznie pod protekcyą Rządu odbywać mogą.

Różność wyznań Chrześciiańskich nie będzie stanowić żadney w używaniu praw cywilnych i politycznych.

Art: 12. Duchowieństwo wszystkich wyznań iest pod protekcyą i dozorem Praw i Rządu.

Art: 13. Fundusze posiadane teraz przez Duchowieństwo Katolicko - Rzymskie i przez Duchowieństwo Grecko - Unickie, iakoteż te, które mu nadamy przez szczególne postanowienie, będą uznane za własność niewzruszoną i wspólną całey hierarchii duchowney, skoro Rząd wskaże i przeznaczy wzwyż wspomnionemu Duchowieństwu dobra narodowe, składać maiące iego uposażenie.

Art: 14. W Senacie Królestwa Polskiego zasiadać będzie tyle Biskupów Obrzędu Katolicko - Rzymskiego, ile prawo oznaczy Woiewodztw. Zasiadać będzie prócz tego Biskup Grecko - Unicki.

Art. 15. Duchowieństwo wyznania Ewanielicko - Augsburskiego i wyznania Ewanielicko - Reformowanego używać będzie wsparcia rocznego, które im nadamy.

Art: 16. Wolność druku iest zaręczona. Prawo przepisze środki ukrócenia iey nadużyciów.

Art. 17. Prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli, bez żadney różnicy stanu i powołania.

Art. 18. Starodawne prawo kardynalne — *Neminem captivari permittemus nisi jure victum*, stosować się będzie do wszystkich mieszkańców wszelkiego stanu, podług następuiących prawideł.

Art. 19. Nikt nie będzie mógł bydź zatrzymanym, tylko podług form i w przypadkach prawem oznaczonych.

Art. 20. Powody zatrzymania powinny bydź natychmiast oznaymione na piśmie osobie zatrzymaney.

Art. 21. Każda osoba zatrzymana, stawioną będzie naypóźniey w trzech dniach przed Sąd właściwy, końcem iey wybadania lub osądzenia podług form przepisanych.

Jeżeli będzie uniewinnioną przez pierwsze śledztwo, wróconą iey natychmiast wolność zostanie.

Art. 22. W przypadkach prawem dozwolonych, ktokolwiek złoży rękoymią, powinien bydź natychmiast tymczasowie uwolnionym.

Art. 23. Nikt karanym bydź nie może, tylko na mocy trwaiącego prawa i wyroku właściwego Sądu.

Art. 24. Każdemu Polakowi wolno będzie przenosić się z swą osobą i z swym maiątkiem, podług form prawem oznaczonych.

Art. 25. Skazany na karę ponosić ią będzie w Królestwie. Nikt nie będzie mógł bydź z Kraiu wywożonym, wyiąwszy w przypadkach wywołania prawem oznaczonych.

Art. 26. Wszelka własność iakiegokolwiek nazwiska i rodzaiu, czyli się znayduie na powierzchni, czyli we wnętrznościach ziemi, do kogokolwiek bądź należąca, iest świętą i nietykalną. Żadna Władza nie ma prawa iey naruszyć pod iakim bądź pozorem. Ktokolwiek nachodzi cudzą własność, za zgwałciciela bezpieczeństwa publicznego uważanym, i iako taki karanym będzie.

Art. 27. Rząd wszelako ma prawo wymagać od każdego odstąpienia własności, z powodu użyteczności publiczney, za sprawiedliwém i poprzedniém wynagrodzeniem. Prawo oznaczy formy i przypadki, do których powyższe prawidło będzie się mogło stosować.

Art. 28. Wszystkie czynności publiczne Administracyyne, Sądowe i Woyskowe, bez żadnego wyłączenia, odbywać się będą w ięzyku Polskim.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

(Ta Gazeta wychodzi i rozseła się w Poniedziałek, Srodę, Czwartek i w Sobotę.)